

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 października 2013 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością W. wniosła o zasądzenie od (...) w C.w postępowaniu upominawczym kwoty 350.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że pozwany udzielił bezwarunkowej gwarancji bankowej tytułem zwrotu zaliczki na rzecz B. S.(zleceniodawca), wynikającej z umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości zawartej pomiędzy zleceniodawcą a powódką. Podała także, że zgodnie z ust.7 gwarancji, beneficjent miał przedstawić żądanie w siedzibie gwaranta lub za pośrednictwem banku prowadzącego jego rachunek bieżący. Wskazała, że do 10 maja 2013 r. skierowała do swojego banku, tj. (...) Banku (...) S.A.w W.pismo z prośbą o przedstawienie żądania zapłaty z gwarancji bankowej pozwanemu, załączając kopię gwarancji i żądanie zapłaty. Podała, że bank prowadzący rachunek powódki potwierdził, że podpisy należą do osób upoważnionych po stronie beneficjenta i przesłał żądanie zapłaty pozwanemu. Pismem z dnia 5 czerwca 2013 r. pozwany odmówił zapłaty kwoty z gwarancji bankowej powołując się na brak spełnienia wymogów formalnych. Powódka wywiodła, że w jej ocenie nie ma znaczenia, że bank prowadzący rachunek powódki nie użył dokładnie takiego sformułowania, jak zawarte w treści gwarancji. Wskazała również, że jeżeli pozwany miał jakiegokolwiek zastrzeżenia co do potwierdzenia podpisów, powinien je być zgłosić w odpowiednim czasie do banku prowadzącego rachunek powódki, natomiast pozwany nie tylko nie zgłosił swoich wątpliwości co do strony formalnej żądania zapłaty, lecz odmówił zapłaty gwarancji bankowej po jej wygaśnięciu, uniemożliwiając powódce ewentualne ponowne zgłoszenie żądania i zrealizowanie zabezpieczenia (pozew, k.2-6).

Zarządzeniem z dnia 14 listopada 2013 r. Sąd stwierdził brak podstaw do rozpoznania sprawy w postępowaniu upominawczym i skierował sprawę do rozpoznania w postępowaniu zwykłym (zarządzenie, k.36).

We wniesionej w terminie odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie zawrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Powództwo określił jako niezasadne, gdyż powódka nie uczyniła zadość wymogowi formalnemu z ust.7 dokumentu gwarancji. Wskazał, że potwierdzenie (...) Banku (...) S.A. w W. jest niejednoznaczne i niezgodne z treścią gwarancji. Jak wskazał, potwierdzenie dotyczy jedynie tego, że osoby podpisane są uprawnione po stronie beneficjenta, nie zaś, jak wymagał dokument gwarancji – że są to osoby uprawnione do zaciągania zobowiązań finansowych po stronie powódki (odpowiedź na pozew, k.41-42).

Ustosunkowując się do stanowiska pozwanego, powódka podtrzymała powództwo. Zaprzeczyła, aby nie uczyniła zadość warunkom gwarancji, bądź by potwierdzenie (...) Banku (...) S.A. było niejednoznaczne i niezgodne z treścią gwarancji. Wywiodła, że ww. Bank działał na podstawie przedstawionej mu gwarancji, toteż uprawnienie po stronie beneficjenta winno być rozumiane jako upoważnienie do zaciągania zobowiązań finansowych, jak również, że tenże Bank potwierdził, iż podpisane osoby są uprawnione do zgłoszenia tego rodzaju żądania (pismo procesowe, k.60-62).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Strony prowadzą działalność gospodarczą, powódka w formie spółki z o.o., pozwany jest bankiem działającym w formie prawnej spółdzielni (odpis z KRS powódki, k.7-12, informacja z KRS pozwanego, k.45-47).

W dniu 27 lipca 2011 r. pozwany udzielił bezwarunkowo i nieodwołanie gwarancji (...) Sp. z o.o.w W., zwanej beneficjentem gwarancji nr 119/2011, tytułem zwrotu uiszczony zaliczki na rzecz T.(...)B. S., zwanego zleceniodawcą, wynikającej z umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości z dnia 22 kwietnia 2011 r., Rep. A nr 1587/2011 ze zmianą z 21 czerwca 2011 r., Rep. A nr 2417/2011, zawartej pomiędzy zleceniodawcą a beneficjentem gwarancji. Postanowiono, że gwarancja zabezpiecza zaspokojenie roszczeń beneficjenta gwarancji o zwrot zaliczki uiszczony na rzecz zleceniodawcy, o której mowa w akcie notarialnym. Gwarancja udzielona była do kwoty 350.000 zł, na okres od dnia 27 lipca 2011 r. do dnia 31 maja 2013 r. i zabezpieczała w tym okresie wymagalne i prawidłowo zgłoszone do zapłaty zobowiązania zleceniodawcy wobec beneficjenta gwarancji. W ust.4 pozwany zobowiązał się

zapłacić sumę gwarancyjną na pierwsze pisemne żądanie beneficjenta zawierające oświadczenie, że zleceniodawca nie zapłacił zobowiązania zabezpieczonego gwarancją. W ust.7 postanowiono, że dla celów identyfikacyjnych beneficjent musi przedstawić żądanie w siedzibie gwaranta lub za pośrednictwem banku prowadzącego jego rachunek bieżący; jak stwierdzono, Bank ten potwierdzi, że złożone na żądaniu podpisy należą do osób uprawnionych do zaciągania zobowiązań finansowych w imieniu beneficjenta gwarancji (gwarancja, k.15-16).

W dniu 10 maja 2013 r. powódka przesłała do banku prowadzącego jej rachunek bieżący, tj. (...) Banku (...) S.A. w W. żądanie zapłaty z gwarancji bankowej nr 119/2011. Wniosła o dalsze wysłanie żądania zapłaty na adres pozwanego (pismo powódki, k.17). Załączone żądanie zapłaty wystawione zostało w dniu 7 maja 2013 r. W jego treści stwierdzono, że firma (...) nie spłaciła zobowiązania zabezpieczonego gwarancją, w związku z czym w imieniu firmy (...) żąda się zapłaty kwoty 350.000 zł na podany rachunek bankowy. Żądanie zapłaty podpisały dwie osoby – K. Z. (1) (Członek Zarządu) i R. K. (1) (...) (Manager) (żądanie zapłaty, k.18).

Żądanie zapłaty zostało przesłane przez Bank (...) S.A. w W. do pozwanego, przy czym dwóch działających łącznie pełnomocników Banku (...) S.A. pod pieczęcią Banku pod podpisami K. Z. i R. K. oświadczyło, że podpisy należą do osób upoważnionych po stronie Beneficjenta; żądanie zapłaty zostało odebrane przez pozwanego (...) w C. w dniu 17 maja 2013 r. (potwierdzenie – żądanie zapłaty, k.18).

Zgodnie z treścią pełnomocnictwa z dnia 19 grudnia 2012 r., udzielonego łącznie przez członka Zarządu (...) Sp. z o.o. w W. P. S. i prokurenta I. N., R. K. (1) – zatrudnioną na stanowisku (...) Manager została upoważniona m.in. do realizacji i zwalniania zabezpieczeń majątkowych w formie gwarancji bankowych (pełnomocnictwo, k.19).

Pismem z dnia 5 czerwca 2013 r. skierowanym do powódki (...) Sp. z o.o., pozwany (...) w C. odmówił zapłaty żądanej kwoty. W treści powyższego pisma pozwany podał, że przedstawione żądanie zapłaty nie spełnia wymogów formalnych określonych w ust.7 gwarancji. Wskazał, że zgodnie z treścią tegoż ust.7, bank, za pośrednictwem którego przedstawione jest żądanie zapłaty, potwierdza, że złożone na żądaniu podpisy należą do osób uprawnionych do zaciągania zobowiązań finansowych w imieniu beneficjenta gwarancji, zaś przedstawione żądanie zapłaty nie spełnia tego wymogu formalnego (pismo pozwanego, k.20).

W dniu 24 czerwca 2013 r. pełnomocnik powódki skierował do pozwanego ponowne żądanie zapłaty kwoty 350.000 zł pod rygorem podjęcia działań prawnych (pismo, k.21-22).

Pismem z dnia 8 lipca 2013 r. pozwany podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko (pismo pozwanego, k.24).

Pismem z dnia 19 lipca 2013 r. (nadanym 23.07.2013 r.) pełnomocnik powódki zwrócił się do Banku (...) S.A. w W. o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji. Podał, że Bank ten winien potwierdzić, że złożone na żądaniu podpisy należą do osób uprawnionych do zaciągania zobowiązań finansowych w imieniu beneficjenta gwarancji, zaś na żądaniu zapłaty widnieje jedynie informacja Banku (...) S.A., że podpisy należą do osób uprawnionych po stronie beneficjenta gwarancji. Pełnomocnik poprosił o wyjaśnienia wskazując, że w przypadku ich braku (...) Sp. z o.o. będzie zmuszona do podjęcia decyzji o działaniach prawnych przeciwko pozwanemu lub Bankowi (...) S.A. (pismo, k.25-26).

Pismem z dnia 29 lipca 2013 r. Bank (...) S.A. poinformował, że w ocenie Banku, potwierdził on w sposób prawidłowy podpisy osób upoważnionych do działania w imieniu beneficjenta gwarancji i przekazał w dniu 17 maja 2013 r. żądanie zapłaty do (...). Stwierdził, że brak było podstaw do odmowy wypłaty z gwarancji z tej przyczyny, by pismo nie zawierało potwierdzenia, że podpisy należą do osób uprawnionych do zaciągania zobowiązań finansowych w imieniu beneficjenta. Podał, że sformułowanie użyte przez Bank (...) potwierdza, że – w oparciu o posiadaną dokumentację – osoby podpisane są uprawnione do złożenia żądania zapłaty z gwarancji. Wywiódł, że nie ma znaczenia, iż nie użyto dokładnych sformułowań zawartych w treści gwarancji. Podał też, że samo sformułowanie o tym, że dane osoby są uprawnione do zaciągania zobowiązań finansowych w imieniu beneficjenta gwarancji może budzić pewne wątpliwości, bowiem realizacja gwarancji jest realizacją uprawnienia jako takiego, a nie zaciąganiem zobowiązania finansowego. Dodatkowo ww. Bank podał, że stosownie do treści pełnomocnictwa udzielonego R. K. (1) w dniu 19.12.2012 r. była ona uprawniona do realizacji zabezpieczeń w formie gwarancji bankowych, co wskazuje, że była ona nawet jednoosobowo

uprawniona do złożenia skutecznego żądania zapłaty z gwarancji, co też niewątpliwie nastąpiło. (...) Bank (...) S.A. wskazał, że gdyby (...) miał jakiegokolwiek zastrzeżenia co do treści potwierdzenia, winien był je zgłosić w odpowiednim czasie, czego nie uczynił. Wskazano, że (...) otrzymał żądanie zapłaty 17.05.2013 r. a więc 14 dni przed upływem terminu ważności gwarancji, a odmowa nastąpiła dopiero w dniu 05.06.2013 r. (pismo Banku (...) S.A., k.28).

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił w całości na podstawie złożonych do sprawy dokumentów. Sąd nie znalazł podstaw, by przeprowadzonym dowodom odmówić wiarygodności i mocy dowodowej.

Sąd zważył, co następuje.

W sprawie z uwagi a treść pozwu i zgłoszone żądanie zapłaty zastosowanie mają w pierwszej kolejności przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1998 r. Prawo bankowe (Dz. U. z r. 2012, poz.1376). Zgodnie z art.81 ust.1 ww. ustawy, gwarancją bankową jest jednostronne zobowiązanie banku-gwaranta, że po spełnieniu przez podmiot uprawniony (beneficjenta gwarancji) określonych warunków zapłaty, które mogą być stwierdzone określonymi w tym zapewnieniu dokumentami, jakie beneficjent załączy do sporządzonego we wskazanej formie żądania zapłaty, bank ten wykona świadczenie pieniężne na rzecz beneficjenta gwarancji – bezpośrednio albo za pośrednictwem innego banku; udzielenie i potwierdzenie gwarancji bankowej następuje na piśmie pod rygorem nieważności (art.81 ust.2 Pr. Bank.). W myśl art.84 Prawa bankowego, do (m.in.) gwarancji bankowych stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, z tym że zobowiązanie banku jest zawsze zobowiązaniem pieniężnym. Z uwagi na tą ostatnią klauzulę należy stwierdzić, że w sprawie mają zastosowanie wszelkie odnośne przepisy Kodeksu cywilnego, w szczególności księgi trzeciej o zobowiązaniach, w tym o obowiązku zachowania przez dłużnika należytej staranności (art.355 § 1 i 2 k.c.).

W tej sprawie strona pozwana udzieliła gwarancji bankowej (jako czynności prawnej jednostronnej) w dniu 27 lipca 2011 r. a w dokumencie gwarancji zostały określone zarówno warunki materialnoprawne, pod jakimi gwarancja została udzielona (w tym wiarygodność zabezpieczona gwarancją, kwota gwarancji i okres jej obowiązywania), jak i warunki formalne zapłaty, tj. forma zgłoszenia żądania zapłaty, a konkretnie elementy wymagane dla dokumentu tegoż żądania. Gwarancja zabezpieczała wykonanie wskazanego dokładnie zobowiązania osoby trzeciej wobec beneficjenta gwarancji, jej kwota maksymalna wynosiła 350.000 zł, a okres obowiązywania wskazano jako okres od dnia 27 lipca 2011 r. do dnia 31 maja 2013 r.

Centralną kwestią w tej sprawie są warunki zgłoszenia żądania zapłaty, określone w ust.7 dokumentu gwarancji. Jak wcześniej podano, w treści ww. postanowienia umownego wywiedziono:

Dla celów identyfikacyjnych Beneficjent musi przedstawić żądanie w siedzibie Gwaranta lub za pośrednictwem Banku prowadzącego jego rachunek bieżący. Bank ten potwierdzi, że złożone na żądaniu podpisy należą do osób uprawnionych do zaciągania zobowiązań finansowych w imieniu Beneficjenta gwarancji.

Należy zatem poddać w pierwszej kolejności wykładni treść samego ww. passusu dokumentu gwarancji. Jak mianowicie wynika z wym. ust.7:

- 1) przedstawienie żądania było do celów identyfikacyjnych,
- 2) przewidziane były dwie formy zgłoszenia, tj. w siedzibie gwaranta lub za pośrednictwem banku prowadzącego rachunek bieżący beneficjenta gwarancji.

Co szczególnie istotne, tylko w tym ostatnim wypadku, tj. zgłoszenia za pośrednictwem banku prowadzącego rachunek bieżący beneficjenta gwarancji przewidziany był tryb potwierdzania złożonych na żądaniu podpisów jako należących do osób uprawnionych do zaciągania zobowiązań finansowych w imieniu beneficjenta. Innymi słowy, w przypadku zgłoszenia żądania bezpośrednio w siedzibie gwaranta, beneficjent nie był w myśl treści gwarancji zobowiązany do jakichkolwiek potwierdzeń. Co więcej, nie przewidziano *expressis verbis*, kto w takim wypadku ma podpisać żądanie wypłaty z gwarancji. Niewątpliwie winna być to osoba (osoby) uprawnione do reprezentacji beneficjenta, czy to z mocy zasad ustawowych potwierdzonych treścią KRS, czy to z racji otrzymanego pełnomocnictwa. Wskazuje

to przy tym na okoliczność, że zgodnie z treścią udzielonej przez siebie gwarancji, przy zgłoszeniu żądania wypłaty pozwanemu jako gwarantowi, pozwany niejako wziął na siebie sprawdzenie, czy żądanie wypłaty jest podpisane przez uprawnione osoby. Zdaniem Sądu znaczy to jednocześnie, że w przypadku braków w zakresie podpisów złożonych na żądaniu zapłaty złożonego u pozwanego, to pozwany winien korespondować z beneficjentem w celu wyjaśnienia i ewentualnego uzupełnienia braków formalnych w tym zakresie.

W przypadku natomiast złożenia ww. dokumentu za pośrednictwem banku prowadzącego rachunek bieżący beneficjenta gwarancji, pozwany w treści swej jednostronnej czynności przyjął, że to tenże bank beneficjenta ma potwierdzić złożone na żądaniu podpisy – jako należące do osób uprawnionych do zaciągania zobowiązań finansowych w imieniu beneficjenta gwarancji. Innymi zatem słowy, sprawdzenie podpisów miało być dokonane przez bank beneficjenta (a nie przez samego pozwanego – gwaranta). Ma to zdaniem Sądu istotne znaczenie. Jak bowiem wcześniej wspomniano, uprawnienie do reprezentacji beneficjenta płynące może z różnych źródeł. Jeżeli jest to reprezentacja ustawowa (zgodna z przepisami k.s.h. i KRS) to najprostszą drogą sprawdzenia jest weryfikacja za pośrednictwem KRS; w aktualnym stanie prawnym każda osoba jest uprawniona do dokonania takiej weryfikacji (dane z KRS są jawne) i może uzyskać stosowną informację z KRS poprzez wydruk z właściwego portalu. Pełnomocnictwo natomiast wynika z konkretnego dokumentu, który powszechnie dostępny nie jest. A zatem, pozwany przyjął, że to bank beneficjenta sprawdza, czy osoby podpisane na żądaniu zapłaty należą do osób uprawnionych wskazanych w dokumencie gwarancji, w szczególności – czy legitymują się właściwym pełnomocnictwem.

Przy takim ujęciu procesu weryfikacji podpisów na dokumencie żądania wypłaty kwoty z gwarancji nie było podstaw do odmowy wypłaty ww. kwoty. Po pierwsze, pozwany sam przyjął, że stosowna weryfikacja podpisów następuje poprzez bank beneficjenta. Jest to o tyle zrozumiałe, że banki w obrocie gospodarczym (bądź szerzej – cywilnoprawnym) występują jako podmioty o najwyższym stopniu profesjonalizmu i zapewniające bezpieczeństwo tegoż obrotu (również w kontaktach międzybankowych). Po drugie i najważniejsze, jak wyraźnie wskazano w dokumencie gwarancji, określony w nim sposób składania wezwania miał **cel identyfikacyjny**, a zatem formalny. Jeżeli pozwany uznał, że potwierdzenie ze strony banku beneficjenta jest niewystarczające, winien był zwrócić się o stosowne uzupełnienie w tym zakresie. Brak jest bowiem podstaw do różnicowania realizacji gwarancji w sytuacji złożenia jej u pozwanego bezpośrednio bądź za pośrednictwem banku prowadzącego rachunek beneficjenta. Jak wcześniej nadmieniono, w sytuacji złożenia wezwania bezpośrednio u pozwanego, to pozwany musiałby dokonać weryfikacji tegoż wezwania. Ową weryfikacją byłoby zaś m.in. wyjaśnienie, do kogo należą podpisy. Wymaga podkreślenia, że pozwany przez okres 19 dni nie dokonał żadnej czynności, a dopiero po upływie terminu ważności gwarancji poinformował o odmowie wypłaty.

Dodać należy, że niewątpliwie żądanie zapłaty z gwarancji było podpisane przez uprawnione osoby. Jedną z nich był członek zarządu powodowej spółki, drugą – osoba zatrudniona jako Credit Manager, legitymująca się pełnomocnictwem do działania w imieniu powódki w zakresie realizacji gwarancji, które to pełnomocnictwo zostało udzielone łącznie przez dwie osoby uprawnione do składania oświadczeń w imieniu powódki (członka Zarządu i prokurenta). Innymi słowy, wystarczyło działanie samej R. K. (1) aby skutecznie złożyć żądanie wypłaty z gwarancji. Tym samym bank prowadzący rachunek bieżący powódki potwierdził okoliczność zgodną z prawdą – podpisy należały do osób uprawnionych do działania w imieniu powódki. Warto też dodać, że przepisy k.s.h. nie posługują się w ogóle pojęciem uprawnienia do zaciągania zobowiązań finansowych w imieniu spółki z o.o. Przepisy art.204 i art.205 § 1 k.s.h. posługują się pojęciami „reprezentowania spółki” oraz „składania oświadczeń w imieniu spółki”. Należałoby zatem określić stosunek pojęcia „zaciągania zobowiązań finansowych w imieniu spółki” do „składania oświadczeń w imieniu spółki”. Nie wchodząc bliżej w kwestie leksykalne (nie było to przedmiotem wypowiedzi stron) należy uznać, że „zaciąganie zobowiązań finansowych w imieniu spółki” jest pojęciem zakresowo węższym od „składania oświadczeń w imieniu spółki” (to pierwsze zawarte jest w tym drugim). Inaczej ujmując, jeżeli bank prowadzący rachunek bieżący powódki potwierdził, że podpisy złożone na żądaniu należą do osób uprawnionych w imieniu powódki, to znaczyło, że są one uprawnione do składania oświadczeń w imieniu spółki, to zaś, jak wcześniej wywieziono, znaczyło eo ipso, że osoby te są uprawnione do zaciągania zobowiązań w imieniu powodowej spółki; w przypadku R. K. znaczyło to, że takie osoby (uprawnione do zaciągania zobowiązań w imieniu powódki) udzieliły jej pełnomocnictwa. Bank

(...) S.A.w W.potwierdził okoliczność zgodą z prawdą, a uczynił to w związku z trybem wynikającym z wymagań dokumentu gwarancji, pochodzącego od pozwanego. Można natomiast mieć wątpliwość, czy Bank (...) S.A.winien byłby posługiwać się pojęciem nie występującym w przepisach k.s.h.

Należy natomiast jeszcze raz zauważyć, że w przypadku wątpliwości pozwanego nie było przeszkód do ich wyjaśnienia poprzez zwrócenie się do banku beneficjenta. Jak podano na wstępie rozważań, w sprawie mają zastosowanie przepisy k.c. W myśl art.355 § 1 k.c., dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju. Zgodnie z art.355 § 2 k.c., należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Mając powyższe na uwadze za nie do przyjęcia Sąd uznaje stwierdzenie pełnomocnika pozwanej na rozprawie (e-protokół, k.71), że 19 dni bezczynności pozwanego banku było wynikiem faktu, że pismo dotyczące realizacji gwarancji nie należało do priorytetowych. Jak zauważył pełnomocnik powódki, sprawa była priorytetowa dla powódki. Pozwany tak jak każdy inny bank obowiązany jest do staranności wymaganej od podmiotu prowadzącego działalność bankową zawodowo (cyt. art.355 § 2 k.c.). Dodatkowo należy mieć na uwadze treść udzielonej gwarancji, w której była mowa o udzieleniu gwarancji bezwarunkowo i nieodwołalnie, zaś dodatkowe wymogi staranności działania banku należy wiązać właśnie z udzieleniem gwarancji, tj. dodatkowego zabezpieczenia wiarygodności zabezpieczonej gwarancją. Jeżeli bank nie podjął żadnych działań aż do okresu ekspirowania gwarancji, nie może z tego wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę dochodzoną pozwem, tj. kwotę 350.000 zł – jako wynikającą (kwotowo) z udzielonej przez pozwanego gwarancji, wypłacaną na wypadek nie wykonania określonego zobowiązania zabezpieczonego gwarancją, na skutek zgłoszenia żądania w okresie gwarancji i w sposób zgodny z wymogami określonymi w dokumencie gwarancji. O odsetkach od ww. kwoty Sąd orzekł na podstawie art.481 § 1 i 2 k.c., zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 12 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty. Należy mieć na względzie, że świadczenie było wymagalne w terminie wynikającym z czynności prawnej (art.455 k.c.), tj. niezwłocznie po otrzymaniu żądania zapłaty. Winno to zatem nastąpić 17 maja 2013 r. Kierując do powódki odmowę zapłaty 5 czerwca 2013 r. pozwany potwierdził, że nie zgłasza żądania uzupełnienia dokumentu żądania zapłaty (co było oczywiście możliwe i nie miało żadnego związku z dniem ekspirowania gwarancji, bowiem powódka ani bank prowadzący jej rachunek nie mieli żadnego wpływu na termin ewentualnej wypłaty). Innymi słowy, niewątpliwie od tego momentu pozwany znajdował się w opóźnieniu zapłaty. Nie było zatem przeszkód do zasądzenia odsetek od dnia 12 czerwca 2013 r., a zatem terminu późniejszego.

Z mocy art.98 k.p.c. Sąd orzekł o obowiązku zwrotu przez pozwanego jako przegrywającego na rzecz powódki jako wygrywającej kosztów procesu. Obejmował on kwotę opłaty od pozwu wynoszącą 17.500 zł, koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową w kwocie 7217 zł – § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.). Łączna zatem kwota zasądzonych kosztów procesu wyniosła 24.717 zł.

Z

(...)

(...)